

BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

**Etnolingwistyczna istota nacjonalizmu
litewskiego i antypolonizm Litwinów na przełomie lat
osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.**

Podjęcie tytułowego zagadnienia jest uzasadnione znaczącym wzrostem roli polityki etnicznej we współczesnych stosunkach polsko-litewskich. Pokróćce omówię więc zarówno genezę, jak i główne cechy nacjonalizmu litewskiego, jaki w tzw. postaci „odmrożonej” uaktywnił się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. i spełnił rolę „ideologii rewolucyjnej”, mobilizującej społeczeństwo litewskie do walki o władzę polityczną w kraju. Skupiam się na kluczowych zagadnieniach, jakimi są: geneza i znaczenie terminu „nacjonalizm”, przyczyny litewskiego antypolonizmu, rozkwit i pielęgnowanie „ideologii spolszczonych Litwinów”, które do dziś wpływają negatywnie na sytuację mniejszości polskiej współczesnej Litwy.

Niniejszy tekst powstał w oparciu o umowy i inne dokumenty państwowe oraz międzynarodowe. Pomocne okazały się też publikacje badaczy polskich (Aleksander Srebrakowski, Krzysztof Buchowski, Zbigniew Kurcz, Zdzisław Julian Winnicki, Mariusz Kowalski) i litewskich (Alfredas Bumblauskas, Alvydas Nikžentaitis, Algis Povilas Kasperavičius i in.), zajmujących się poruszaną tu problematyką. Niezwykle wartościowym źródłem okazały gazety i czasopisma, które wydawano w obu państwach. Korzystając ze źródeł polskojęzycznych i litewskojęzycznych, podjęłam próbę dokonania obiektywnej oceny tytułowej problematyki.

Nacjonalizm (z łac. *natio* – naród) jest to postawa społeczno-polityczna, uznająca naród i jego sprawy za najwyższe dobro w sferze polityki. Według de-

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.

finicji brytyjskiego filozofa, socjologa i antropologa społecznego, Ernesta Gellnera, nacjonalizm – to pokrywanie się granic etnicznych i państwowych, zaś konkretną rolę państwowotwórczą spełnia naród, który jako grupa społeczna dąży do stworzenia własnego i suwerennego państwa. Taką właśnie siłą napędową na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wieku XX stała się „ideologia narodowa”, głoszona przez Litewski Ruch na rzecz Przebudowy „Sajūdis”¹. Zmobilizowała ona Litwinów i popchnęła ich w kierunku skutecznego uwolnienia się spod jarzma imperium radzieckiego oraz utworzenia w 1990 r. niepodległego państwa litewskiego.

Pojęcie ideologii narodowej narodziło się na początku XIX w. i przyjęło się zwłaszcza wśród narodów znajdujących się pod obcym panowaniem. Stąd wzięło się określenie „nacjonalizm pokrzywdzonych”. Zjawisko, które miało miejsce w tym okresie, polegało na „romantycznym” utożsamianiu się określonej jednostki z własnym narodem – etnosem w znaczeniu lingwistycznym. Charakterystyczną cechą stał się podział społeczeństwa według kryteriów językowych, czemu sprzyjała idea tzw. „specjalnego posłannictwa określonego narodu”. Zniwolonone nacje zaczęły dążyć do uwolnienia się spod jarzma ciemieży poprzez uzyskanie autonomii bądź niepodległości. Ważne znaczenie przywiązywano do symboliki narodowej, która miała świadczyć o wartości i ciągłości historycznej narodu: flagi, herbu oraz innych różnorodnych emblematów, związanych z tradycją konkretnej nacji. Jednocześnie pojawiły się tendencje do dominacji nad wspólnotami mniejszości etnicznych.

W Europie Środkowowschodniej procesy kształtowania się polityki narodowej rozpoczęły się na przełomie XIX i XX w., a nasiliły po I wojnie światowej. Wskutek powstania młodych państw obserwujemy (szczególnie w okresie międzywojennym) tendencję do tzw. „projektowania” przeszłości narodowej, z naciskiem na tezę, że narody te istniały od zawsze, ale ich tzw. „ekspresja nacjonalistyczna” została zaktualizowana w wyniku konkretnych warunków historycznych. Młode narody, w tym też Litwini, swój okres państwowotwórczy rozpoczęły od tworzenia tzw. „kontrelit”. Wkraczając w nowożytność ze spadkiem kulturowym uwłaszczonych chłopów, znaleźli się w gronie narodów o słabej tradycji historycznej. Hasła nacjonalistyczne nowoutworzonego państwa litewskiego nakazywały kategorycznie odciąć się od Polski, w tym też od wpływów jej kultury. Można powiedzieć, że konflikt polsko-litewski rozpoczął się od walki klasowej z udziałem elementów o różnej przynależności narodowej, gdzie Polaków reprezentowały stany posiadające – szlachta i arystokracja, Litwinów nato-

¹ Litewski Ruch na rzecz Przebudowy „Sajūdis” – *Lietuvos Persitvarkymo Sajūdis* (LPS), potocznie zwany Sajūdisem, powstał w czerwcu 1988 r. jako nieformalne stowarzyszenie społeczne, mające na celu wsparcie reform *pierestrojki*, lecz ostatecznie doprowadził do odzyskania przez Litwę niepodległości.

miast chłopstwo: „Zaistnienie litewskiego ruchu odrodzenia narodowego, wykreowanego przez inteligentów wywodzących się ze stanu chłopskiego, oznaczało konflikt pomiędzy zorientowanymi na Polskę elitami a niżej sytuowanymi w strukturze społecznej krzewicielami litewkości oraz ich społeczną bazą”².

Odrzucając szlachtę i spuściznę kulturową mieszczaństwa, litewskie środowisko świadomie podjęło decyzję o rezygnacji z bagażu kulturowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nacisk położyło na rozwój kultury narodowej w postaci chłopskiej, która stała się synonimem niezawisłości państwa litewskiego i spowodowała przeniesienie punktu ciężkości do przestrzeni lingwistyczno-kulturalnej. Rozpoczęto mozolny proces odtwarzania języka i tożsamości, fundamentem których stać się miał przedstawiciel wsi litewskiej – bohaterski, niepiśmienny wieśniak, który – w odróżnieniu od „zdradzieckiej szlachty” – przeciwstawił się polonizacji i zachował w mowie potocznej resztki języka litewskiego, ludowych wierzeń i obyczajów³. Tworzono nowe społeczeństwo. Budowano nową historię. Poszukiwano nowych bohaterów narodowych, odpowiadających wymogom czasów. Czerpano ze sławnej przeszłości litewskiej od czasów Mendoga, ale tylko do unii krewskiej. Głoryfikowano mit Litwy „od morza do morza”, pomijając całkowicie aspekty ówczesnej rutenizacji kulturalnej litewskiej warstwy feudalnej.

„Współczesne pojmowanie swojej narodowości okazało się kłopotliwe dla Litwinów na przełomie XIX i XX wieku – pisze litewski historyk Alvydas Nikžentaitis. – Czynnikiem językowym, na podstawie którego łatwo uznano Litwinów – przedstawicieli narodu politycznego – za Polaków, nie pozwolił na to, by obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego [WKL] określano mianem rodaków. Litwin mówiący po polsku stanowił na początku XX wieku dla młodego państwa litewskiego tak wielką przeszkodę, że nawet starano się zbyt nie eksponować epoki Wielkich Książąt. Obawa przed bakcylem polskości sprawiła, że w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości za bohaterów uważano tylko uczestników ruchów wyzwoleniczych. Później na historię „litewską” spoglądano przez pryzmat Wilna – utrata Wilna i dążenie do jego odzyskania była czynnikiem mobilizującym społeczeństwo Litwy. Wiadomo, że większość uczestników ruchów wyzwoleniczych była w jakiś sposób związana z Wilnem. Jednakże ten fakt nie wystarczył, by udowodnić historyczną przynależność Wilna do Litwy. Bardziej tu pasował motyw „stolicy historycznej”⁴, a także wydarzenia i osobo-

² Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005, s. 109.

³ Stereotyp Litwina-poganina oraz inne stereotypy i uprzedzenia we wzajemnym postrzeganiu szczegółowo opisał Krzysztof Buchowski w pracy *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

⁴ Kwestia „stolicy historycznej” Litwy jest dość kontrowersyjna, ponieważ pierwszą był Kierów, następnie Troki. W XIII w. Mendog rezydował w Nowogródku, Giedymin przeniósł stolicę

wości związane z historią WKL. Jednakże już w wieku XVIII to właśnie język stawał się najważniejszym czynnikiem, który decydował, kto jest Litwinem, a kto nie”⁵.

Badacz ten datuje narodziny litewskiego ruchu narodowego na rok 1883 – moment ukazania się pierwszego litewskiego czasopisma „Aušra” („Jutrzenka”), „powszechnie uznawanego za źródło odrodzenia narodowego”⁶. Następne pół wieku Nikžentaitis określa mianem „pięćdziesięcioletniego okresu »nienawiści polskiej«”⁷.

Od tej chwili rozpoczyna się konsolidacja litewskiego ruchu narodowego, w skład którego wchodziłi głównie przedstawiciele młodej inteligencji chłopskiego pochodzenia. Litewski ruch narodowyzwoleńczy nie rozwijał się w Wilnie, gdzie Litwini procentowo stanowili mniejszość, tylko w Tylży, Kownie i w Sejnach. Pojawiła się pierwsza prasa i literatura w języku litewskim.

Jak pisze Tomas Venclova⁸, przeprowadzona przez Litwinów „rewolucja filologiczna” zmieniła kraj. Nowe możliwości otworzyły się po roku 1905, kiedy to zniesiono zakaz używania alfabetu łacińskiego i posługiwania się w miejscach publicznych innym językiem niż rosyjski. Już w grudniu tego samego roku odbyły się w Wilnie obrady Wielkiego Sejmu Wileńskiego, w trakcie których po raz pierwszy Litwini upomnieli się o autonomię dla Litwy ze stolicą w Wilnie. Problem polegał na tym, że o prawa do tego miasta zabiegały również inne narody: „Wilno uważane było za centrum ziem litewsko-ruskich, które w wyniku upadku Rzeczypospolitej zostały zjednoczone wraz z innymi ziemiami ruskimi w składzie państwa rosyjskiego. Dominacja ludności posługującej się językiem białoruskim, kwalifikowanym w Rosji jako odmiana języka rosyjskiego, była dodatkowym argumentem za przynależnością tego regionu do wielkiej Rosji. Środowiska popierające przedrewolucyjną Rosję nigdy nie wyrzekły się tych obszarów”⁹.

Swoje aspiracje do Wilna zgłaszał również nowo powstający narodowy ruch białoruski, który próbował dowieść, że WKL miało białoruski charakter. W związku z tym Wilno również winno być białoruskie.

do Wilna. W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów Wilno było stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego, spuścizny po którym tak bardzo wyrzekali się litewscy narodowcy.

⁵ A. Nikžentaitis, *Zapomniany Litwin Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, <http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/nikzentaitis-zapomniany-litwin-rzeczypospolitej-obojska-narodow.d?id=57505261>.

⁶ A. Bumblauskas, *Depolonizacja a niepodległość Litwy*, „Znad Wiliii” 2001, nr 5, s. 56.

⁷ A. Nikžentaitis, *Witold i Jagiello. Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie*, Poznań 2001, s. 71.

⁸ T. Venclova, *Wilno. Przewodnik*, Wilno 2001.

⁹ M. Kowalski, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, „Prace Geograficzne” 218, Warszawa 2008, s. 273.

Polacy z kolei, którzy na podstawie spisu ludności z 1916 r. stanowili 53,3% mieszkańców Wilna¹⁰, uważali to miasto za rdzennie polskie. Konflikt był więc nieunikniony.

„Pierwszy krok w kierunku rozwiązania kwestii przynależności państwowej Wilna i Wileńszczyzny – pisze Mariusz Kowalski – wykonali Litwini. W lutym 1918 roku Litewska Rada Krajowa, na działalność której zgodzili się niemieccy okupanci, proklamowała powstanie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie”¹¹. Przypieczętowaniem tej decyzji okazał się ratyfikowany 10 stycznia 1920 r. Traktat Wersalski, który zakończył I wojnę światową i ustalił nowe granice w Europie. Na mapie europejskiej pojawiły się nowe państwa, takie jak: Estonia, Łotwa czy Republika Litewska. Lata 1918–1922 r. były i dla Polski, i dla Litwy czasem nieustannej walki o granice. Wilno, które – zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego – przypadło Litwie, w styczniu 1919 r. zostało zajęte przez armię bolszewicką. Cztery miesiące później wyparły ją stamtąd wojska Józefa Piłsudskiego, który marzył o polsko-litewskim państwie federacyjnym¹². Idei tej radykalnie sprzeciwili się Litwini. W wyniku odwrotu wojsk polskich Wilno ponownie trafiło w ręce bolszewików, którzy na mocy traktatu pokojowego z Litwą przekazali miasto Litwinom.

7 października 1920 r. podpisano Umowę Suwalską – polsko-litewskie porozumienie wojskowe, które dotyczyło zawieszenia broni i ustalenia linii demarkacyjnej na Suwalszczyźnie¹³. Na mocy tego dokumentu Suwalszczyzna znalazła się w granicach Polski¹⁴, zaś Wilno zostało przyznane stronie litewskiej. Według historyków polskich, to pod presją Ligi Narodów Polacy złożyli podpis pod Umową. Ale już dwa dni później doszło do incydentu, który do historii przeszedł pod nazwą „buntu Żeligowskiego”. Na rozkaz Naczelnika Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego, gen. Lucjan Żeligowski upozorował bunt i zajął Wilno, proklamując na Wileńszczyźnie tzw. Litwę Środkową¹⁵. Było to ewidentne złamanie Umowy Suwalskiej, jednakże strona polska decyzję tę tłumaczyła liczebną przewagą Polaków na Wileńszczyźnie, którzy wyrazili chęć pozostania w granicach Polski.

„Bunt Żeligowskiego” w 1920 r., a następnie utworzenie Litwy Środkowej, odcisnęły piętno na relacjach i wzajemnym postrzeganiu obu krajów. W historiografii litewskiej wydarzenia te przybrały nazwę „okupacji polskiej” i do dziś

¹⁰ Tenże spis ludności wykazał, że Litwini stanowią zaledwie 1,91% mieszkańców Wilna.

¹¹ M. Kowalski, *op. cit.*, s. 274.

¹² Według wizji Marszałka, ów twór państwowy miałby się składać z trzech kantonów: litewskiego (Kowno), polskiego (Wilno) i białoruskiego (Mińsk).

¹³ Więcej na ten temat por. P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.

¹⁴ Wytyczona w 1920 r. granica polsko-litewska na odcinku suwalskim obowiązuje do dziś.

¹⁵ 20 II 1922 r. Litwę Środkową inkorporowano do Polski.

służą do przestrzegania przed „wielkopolskimi tendencjami rewizjonistycznymi”. „Tożsamość litewska w swojej istocie jest antypolska. My, nowoczesny naród litewski, urodziliśmy się jako antypolacy” – twierdzi znany litewski historyk Alfredas Bumblauskas¹⁶.

9 stycznia 1923 r. Litwini, na wzór „buntu Żeligowskiego”, zorganizowali operację wojskową, która miała służyć przyłączeniu okręgu Kłajpedy¹⁷ do Litwy. Ogłoszono powstanie jego mieszkańców przeciwko załodze francuskiej, urzędującej tam na mocy Traktatu Wersalskiego. „Bunt Żeligowskiego” oraz „powstanie kłajpedzkie” „spowodowały precedensy, wobec których opinia międzynarodowa nie mogła zrobić nic innego, jak uznać je »de facto«, czego natomiast nie chciały przyznać strony pokrzywdzone.[...] Społeczeństwo Litwy, pozbawione Wilna, całkowicie odizolowało się od Polski, a antypolonizm, z mocnym akcentem wileńskim, stał się jednym z najważniejszych elementów tożsamości nowoczesnego społeczeństwa litewskiego”¹⁸.

Litewska historiografia niezwykle rzadko porównuje ze sobą te dwa wydarzenia, aczkolwiek łączące je paralele są dosyć oczywiste. Zestawiając wyżej wymienione fakty, Nikžentaitis sygnalizuje jeszcze inny problem – organizatorzy powstania w Kłajpedzie mieli problem ze znalezieniem dowódcy, ponieważ litewscy oficerowie, którzy wcześniej wykazali się w bojach z Polakami czy z bolszewikami, nie uważali, iż są zobowiązani bronić Kraju Kłajpedzkiego. „Pod względem składu etnicznego właśnie Kraj Kłajpedzki, a nie Wilno, powinien być bliższy Litwinom. A więc, rozważając, co jest ojczyzną, a co nie, decydującym kryterium była nie liczebność rodaków, nie demografia językowa, ale coś innego”¹⁹. Stąd wniosek, że Wilno, choć wówczas etnicznie polskie²⁰, zajmowało kluczowe miejsce w ideologii narodowej Litwinów. Należało je koniecznie odzyskać i zdepolonizować.

„Powstanie kłajpedzkie” stało się pretekstem do przeprowadzenia akcji na rzecz uznania wschodniej granicy Polski. W wyniku zabiegów rządu Władysława Sikorskiego 15 III 1923 r. Rada Ambasadorów zatwierdziła granicę ryską i przynależność Wileńszczyzny do Polski. W geście protestu Litwa odmówiła nawiązania stosunków dyplomatycznych z Warszawą. Litwini uważali, że zagarnięcie Wileńszczyzny było sprzeczne z prawem i że Wilno jest ich prawowitą stolicą.

¹⁶ A. Bumblauskas, *Lietuviškoji tapatybė yra antilenkiška*, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/abumblauskas-lietuviskoji-tapatybe-yra-antilenkiska.d?id=45518515>).

¹⁷ Okręg Kłajpedzki (lit. *Klaipėdos kraštas*) został utworzony na mocy art. 99 traktatu wersalskiego i został przekazany pod administrację Ligi Narodów. Wcześniej należał do Rzeszy Niemieckiej. Ok. 40% mieszkańców tego terytorium posługiwało się językiem litewskim.

¹⁸ A. Nikžentaitis, »Bez Wilna nie uspokoiimy się!« (*kilka uwag o terytorialnej integracji Państwa Litewskiego w XX w.*), „Znad Wili” 2001, nr 5, s. 17.

¹⁹ *Ibidem*, s. 19.

²⁰ Polacy stanowili 50% mieszkańców Wilna, zaś Litwini 2%.

Litwa i Polska miały zamkniętą granicę, aż do 1938 r. Nie było między nimi komunikacji osobowej i towarowej, nie funkcjonowały poczta i łączność telefoniczna.

„Charakterystyczną cechą nacjonalizmu jest oglądanie się wstecz – pisze politolog Vladimiras Laučius. – Największe sukcesy kulturowe Litwy nie wywodzą się z czasów Mendoga czy Olgierda, lecz z okresu, gdy kraj był katolicki i przynajmniej nieco wykształcone warstwy społeczeństwa zaczęły posługiwać się językiem polskim. Lecz, wraz z uformowaniem się litewskiego nacjonalizmu, kultura Litwy pochodzenia polskiego była odrzucana jako ciało obce. Tym samym odrzucano kasę szlachecką jako rzekomo »zwyródniałą« i »wynarodowioną«. Dlatego też jeszcze przed walkami o Wilno litewskie odrodzenie narodowe było w swej istocie celowo antypolskie»²¹.

Głównym kryterium, określającym bohatera litewskiego, zarówno na początku XIX, jak i w końcu XX w., o którym pisze również Alvydas Nikžentaitis, był brak jakichkolwiek związków z polskością („Jeszcze lepiej, gdyby mieli jakieś zatargi z Polakami”²²). Ponownie mamy tu do czynienia z ewidentnym przypadkiem antypolonizmu, inaczej „polonofobią” – terminem, określającym wszelkiego rodzaju uprzedzenia i postawy wrogości wobec Polaków²³.

W okresie międzywojennym dyktatura narodowców litewskich posłużyła się megalomanią narodową, opartą w dużej mierze właśnie o antypolonizm, ażeby w obliczu wspólnego wroga scalić i pobudzić społeczeństwo, nawet kosztem zbliżenia z ZSRR. Poszukiwania odpowiednich wzorców sprawiły, że w jednej chwili zdrajcą okrzyknięto Jagiełłę (długo pokutowało pojęcie *Jogaila išdavikas* – zdrajca Jagiełło), zaś Witold został wyniesiony na piedestał młodej litewskiej państwowości: „Twórcom ideologii nie przeszkadzała nawet ta okoliczność, że Wielki Książę nie był figurą antypolską. Antypolska przeszłość została zwyczajnie wymyślona. Fakt, że w roku 1430 nie odbyła się od dawna planowana koronacja Witolda, uznano za »historyczny« dowód, że Litwini nigdy nie lubili Polaków i chcieli się od nich odłączyć, natomiast starania Polaków, by nie dopuścić do koronacji, świadczą o ich niechęci do idei powstania samodzielnego państwa litewskiego – nie tylko w XX wieku, ale i dużo wcześniej. Aby uprawdopodobnić te hipotezy, mówiono o tym, że Polacy jakoby wykradli koronę Witolda,

²¹ V. Laučius, *Savas nacionalizmas vertybė o Lietuvos lenkai ne?*, „Valstybė” 2011, <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/savas-nacionalizmas-vertybe-o-lietuvos-lenkai-ne.d?id=51221921/>.

²² *Ibidem*.

²³ Jaskrawym przykładem litewskiego polonofoba był w XIX w. pisarz i historyk epoki Oświecenia – Simonas Daukantas, który miał stwierdzić, iż wszystkie nieszczęścia Litwy zaczęły się w momencie jej chrztu. Jeszcze innym słynnym „polakożercą” był Vincas Kudirka – autor hymnu Republiki Litewskiej.

a wielu Litwinów w te opowieści uwierzyło. Dopiero Rimvydas Petrauskas²⁴ rozwiązał ten rebus i opowiedział o prawdziwym losie korony Witolda²⁵.

Relacje polsko-litewskie uległy radykalnej zmianie po słynnym incydencie granicznym, kiedy to w wyniku strzelaniny zginął polski żołnierz²⁶. Dnia 17 marca 1938 r. rząd polski wystosował 48-godzinne ultimatum wobec władz Litwy w sprawie natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych. W stan gotowości postawiono wtedy pułki garnizonu wileńskiego oraz stacjonujące nieopodal granicy polsko-litewskiej. 19 marca strona litewska zaaprobowała żądania Warszawy i jeszcze tego samego dnia w Tallinie doszło do wymiany not dyplomatycznych. Oznaczało to, że Litwa poszła, w pewnym sensie, na ustępstwa. Oficjalnie jednak nadal nie uznawała prawa Rzeczypospolitej Polskiej do Wilna.

Stosunki polsko-litewskie uległy pewnej poprawie wiosną następnego roku, kiedy to Niemcy wystosowały ultimatum wobec Litwy w sprawie cesji Okręgu Kłajpedzkiego. W marcu 1939 r. nazistowskie Niemcy „zwróciły sobie” Kłajpedę. W tym samym roku armia ZSRR zajęła wschodnią część Polski. Następnie, na mocy umowy z 10 października 1939 r.²⁷, Moskwa przekazała Litwie Wileńszczyznę²⁸, co „obdarowani” przypłacili wkrótce włączeniem w skład ZSRR²⁹.

²⁴ Urodzony w 1972 r. litewski historyk, który jako pierwszy przełamał stereotypy i dowiódł, iż hipoteza, oskarżająca Polaków o kradzież korony Witolda Wielkiego, była wytworem litewskich nacjonalistów. Por. R. Petrauskas, *Neįvykusios karūnacijos ir „dingusios karūnos” reikšmės*, „Naujasis Židinys-Aidai” 2009, nr 10–11, <http://www.lrytas.lt/-12594341731257535380-vytauto-vainikas-ne%20C4%AFvykusios-kar%20C5%ABnacios-ir-dingusios-kar%20C5%ABnos-reik%20C5%A1m%20C4%97s.htm>.

²⁵ A. Nikžentaitis, *Zapomniani Litwin...*

²⁶ Należy zauważyć, że incydenty graniczne w ciągu tych lat były na tzw. porządku dziennym. Tym razem jednak sytuację wykorzystano jako pretekst do wymuszenia nawiązania stosunków dyplomatycznych.

²⁷ Umowa z 10 X 1939 r., dotycząca przekazania Wileńszczyzny Litwie oraz pomocy wzajemnej, jak wynikało z tekstu dokumentu, była kontynuacją litewsko-radzieckiego traktatu pokojowego z 12 VII 1920 r. Dokument potwierdzał, że zajęcie Wilna przez Polaków w 1920 r. było bezprawne, w związku z czym ZSRR zwracał to terytorium Republice Litewskiej. Podpisy pod układem złożyli W. Mołotow i J. Urbšys, <http://www.archyvai.lt/exhibitions/okupac/p2.htm/>.

²⁸ Element „intrygi rosyjskiej” jest nieodłącznym towarzyszem historii litewskiego ruchu narodowyzwoleńczego: powstanie litewskiego ruchu narodowego było traktowane przez Polaków w końcu XIX w. jako spisek rosyjski. Swobody, jakimi się cieszyli krzewiciele litewkości w zaborze rosyjskim, zdecydowały o możliwości zaistnienia i rozkwicie ruchu narodowego Litwinów. W 1920 r. wycofujące się wojska bolszewickie przekazały Wilno Litwie. Po raz drugi do tego doszło jesienią 1939 r., kiedy to po „wyzwoleniu” polskich terytoriów przez Armię Czerwoną, władze ZSRR „ofiarowały” Wileńszczyznę Litwie, którą następnie, wraz z całą Litewską SRR, wcieliły w skład ZSRR.

²⁹ Stąd się wywodzi litewskie porzekadło: „*Vilnius mūsų, o mes – rusų*” („Wilno nasze, a my – Rosjan”).

W okresie międzywojennym XX w. obserwujemy ogromny wzrost napięcia w relacjach polsko-litewskich oraz wzmożone zjawisko litewskiego antypolonizmu. Chęć odseparowania się Litwinów od Polski przerodziła się z upływem czasu w uczucie wrogości, a II wojna światowa jeszcze bardziej je skomplikowała.

23 sierpnia 1939 r. ZSRR i Niemcy zawarły głośny układ o nieagresji – pakt Ribbentrop-Mołotow. Do tekstu głównego załączono tajny protokół³⁰, w którym Europa wschodnia została podzielona przez sygnatariuszy porozumienia na strefy wpływów. Miała je rozgraniczać m.in. północna granica Litwy. Ponadto oba totalitaryzmy uznawały roszczenia Litwy do Wileńszczyzny.

„Na wypadek terytorialno-politycznego przekształcenia terytoriów należących do państwa polskiego, sfery interesów Niemiec i ZSRR będą rozgraniczone w przybliżeniu przez linię Narew-Wisła-San. Kwestia, czy i w interesie obu stron uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego, zostanie definitywnie zdecydowane dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych” – czytamy we wspomnianym dokumencie. Konsekwencją radziecko-niemieckich ustaleń była agresja III Rzeszy na II RP 1 września 1939 r., zaś jej dopełnieniem – atak Armii Czerwonej na Polskę 17 września 1939 r. W wyniku tych działań, 28 września ZSRR i III Rzesza podpisały kolejne porozumienie – Traktat o przyjaźni i granicy, który często jest nazywany II paktem Ribbentrop-Mołotow³¹. Ponownie znacząca część jego treści³² została zatajona przed opinią publiczną. Zainteresowane mocarstwa ostatecznie uregulowały w nim kwestię podziału Polski³³ i ustaliły, iż „nie będą tolerować na swych terytoriach jakiegokolwiek polskiej propagandy, która dotyczy terytoriów drugiej strony. Będą one tłumić na swych terytoriach wszelkie zaczątki takiej propagandy i informować się wzajemnie co do odpowiednich środków w tym celu”³⁴. Nawiązano współpracę między służbami specjalnymi III Rzeszy i ZSRR, a na przełomie 1939 i 1940 r. doszło do czterech wspólnych konferencji Gestapo-NKWD³⁵.

Już w październiku 1939 r. Związek Radziecki „zwrócił” Wileńszczyznę Litwie – w zamian za przyjęcie przez nią 20-tysięcznego garnizonu Armii Czerwo-

³⁰ Odtajniony w 1945 r.

³¹ Podpisy pod dokumentem ponownie złożyli: ze strony radzieckiej – Wiaczesław Mołotow, ze strony niemieckiej – Joachim von Ribbentrop.

³² Trzy protokoły.

³³ Województwo lubelskie i wschodnia część warszawskiego (według wcześniejszych ustaleń paktu Ribbentrop-Mołotow miały się znaleźć w radzieckiej strefie wpływów) przekazano do strefy niemieckiej. W zamian za to Litwa znalazła się w strefie wpływów ZSRR.

³⁴ Traktat o przyjaźni i granicy z 28 IX 1939 r.

³⁵ Więcej na ten temat por. S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007; M. Kornat, *Polska 1939 roku wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

nej i eksterytorialne połączenie kolejowe do Lipawy przez Wilno. Dnia 14 października 1939 r. Kowno cofnęło uznanie dla rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie³⁶.

W nocy 14/15 czerwca 1940 r. ZSRR wystosował ultimatum wobec Litwy, domagając się m.in. utworzenia nowego jej rządu oraz zapewnienia swobodnego wejścia jednostek Armii Czerwonej i rozmieszczenia ich w głównych ośrodkach kraju. Żądania Moskwy zostały przyjęte i wkrótce terytorium Litwy zajęły siły radzieckie. Po „wyborach” do Sejmu Ludowego, gremium to proklamowało 21 lipca 1940 r. Litewską SRR, którą 3 sierpnia tego samego roku wcielono w skład Związku Radzieckiego. W wyniku niemieckiego ataku 22 czerwca 1941 r. na Związek Radziecki terytoria II RP oraz Litwy znalazły się pod kontrolą III Rzeszy.

K. Buchowski słusznie stwierdził, że „lata drugiej wojny światowej stanowiły zatem »sui generis« apogeum procesu kształtowania się wzajemnych negatywnych wizerunków, zapoczątkowanego litewskim odrodzeniem narodowym. Koniec końców warto podkreślić, że na Wileńszczyźnie, zwłaszcza po 1941 r., działały struktury polskiego państwa podziemnego, na terenie Litwy istniały również zręby litewskiego samorządu. Przy uwzględnieniu złożonego charakteru ówczesnych okupacyjnych realiów, w dalszym ciągu można mówić o bezpośredniej konfrontacji obu stron”³⁷.

W omawianym tu okresie Polaków i Litwinów poróżnił przede wszystkim stosunek do okupanta. Jeśli Polacy walczyli przeciwko obu stronom³⁸, to Litwini opowiadali się zdecydowanie po stronie III Rzeszy. Z inicjatywy niemieckich władz okupacyjnych utworzono na Litwie w lutym 1944 r. Litewski Korpus Posiłkowy (*Lietuvos Vietinė rinktinė*)³⁹ na czele z gen. Povilasem Plechavičiusem, co zaaprobowało litewskie podziemie. Ponadto działały *Ypatingasis būrys*⁴⁰, czyli tzw. Oddziały Strzelców Ponarskich – litewska formacja polityczna, również kolaborująca z Niemcami. Jej członkowie wspomagali Niemców w pogromach

³⁶ Dzięki temu Litwa zyskała 1,6% obszaru Polski sprzed września 1939 r. i ok. 0,5 mln mieszkańców, z których prawie 2/3 stanowiła ludność polska.

³⁷ K. Buchowski, *op. cit.*, s. 5.

³⁸ Po zawarciu układu Sikorski–Majski w lipcu 1941 r. Polska i ZSRR stały się państwami sojusznymi, aż do kwietnia 1943 r., kiedy to doszło do zerwania przez Kreml stosunków dyplomatycznych z rządem polskim. Jeszcze w tym samym roku na Kresach Północno-Wschodnich RP rozpoczęły się walki partyzantki radzieckiej z oddziałami AK. Więcej na ten temat por. Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943–1944*, Warszawa 2013; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2010.

³⁹ Formacja ta miała stanowić załęczek litewskiej armii. Planowano wykorzystać ją przeciwko nacierającym siłom ZSRR. Na początek zajmowała się likwidacją partyzantki radzieckiej oraz polskiej. Niemcy usiłowali skłonić Litwinów do przysięgi na wierność Hitlerowi, ale spotkało się to z ich oporem. Jednostki rozwiązano w maju 1944 r.

⁴⁰ Litewska kolaboracyjna formacja policyjna. Istniała w latach 1941–1944.

ludności różnych narodowości, w tym również Polaków. Uczestniczyli oni w mordach w Ponarach, gdzie poniosło śmierć m.in. ok. 20 tys. osób polskiego pochodzenia: inteligencji wileńskiej, harcerzy oraz żołnierzy Armii Krajowej (AK).

Litwini postrzegali brojne formacje polskie (w tym Armię Krajową), działające na terenie Wileńszczyzny, jako potencjalnych okupantów. Polacy ze swojej strony nie potrafili wybaczyć Litwinom kolaboracji z Niemcami i zdrady jesienią 1939 r. Obie walczące w podziemiu strony reprezentowały własny interes narodowy, co uniemożliwiało im zawarcie porozumienia.

W wyniku zwycięstwa Stalina w II wojnie światowej, Polska i Litwa znalazły się pod kuratelą ZSRR. Polska pozostała radzieckim państwem satelickim. Litwa natomiast, wraz z Wilnem i Kłajpedą, które potraktowano jako „terytoria litewskie”, została ponownie wcielona w skład Związku Radzieckiego. Skutkowało to tym, że na kolejne pół wieku konflikt litewsko-polski zszedł na drugi plan. Rozpoczęły się przesiedlenia (do końca 1946 roku z Litwy wyjechało ok. 170 tys. Polaków). Oba kraje borykały się z sowietyzacją, nacjonalizacją przemysłu i kolektywizacją wsi. Wszystkie te procesy na pewien czas przesłoniły polsko-litewskie nieporozumienia.

Należy zaznaczyć, iż, w odróżnieniu od innych republik związkowych, język polski w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (LSRR) pozostawiono w obiegu: wydawano prasę polskojęzyczną, funkcjonowało polskie szkolnictwo, organizacje, stowarzyszenia, zespoły ludowe, w kościołach odprawiano msze święte po polsku.

Oba narody współistniały w granicach LSRR obok siebie, walcząc o przetrwanie w warunkach narzucanej odgórnie rusyfikacji i ideologii radzieckiej, aż do połowy lat osiemdziesiątych XX w., kiedy to Michaił Gorbaczow poluzował tzw. „ideologiczne pęta”. *Pieriestrojka*⁴¹ wraz z towarzyszącymi jej hasłami: *glasnost'* (jawność) i *uskorienije* (przyspieszenie) symbolizowała nowy kurs polityczny, którego celem było zreformowanie oraz usprawnienie systemu radzieckiego. Zaryzykowano rozliczenie przeszłości oraz rozszerzenie uprawnień republik związkowych. Chodziło przede wszystkim o prawo do samookreślenia narodowego.

Okresem przełomowym dla LSRR stał się rok 1988. W wielonarodowej Litwie uaktywniły się zamieszkujące ją środowiska etniczne, w tym polskie oraz litewskie, co, paradoksalnie, ponownie doprowadziło je do kolejnej konfrontacji. Miast skupić się na pokonaniu wspólnego wroga, jakim jawił się wówczas Związek Radziecki, Polacy i Litwini zajęli się rozpamiętywaniem dawnych krzywd i animozji.

W maju 1988 r. wileńscy Polacy założyli Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie, które następnie przekształciło się w organizację

⁴¹ Datowana na lata 1985–1991.

społeczno-polityczną Związek Polaków na Litwie (ZPL). W październiku tego samego roku powstał Litewski Ruch na rzecz Przebudowy „Sąjūdis” (LPS)⁴². Od samego początku zabrakło porozumienia na linii Sąjūdis – ZPL. Każdy z etnosów, które reprezentowały organizacje, postrzegał odrodzenie narodowe schyłku XX w. na swój własny sposób. Pokolenie aktywistów polskich na Litwie w przeważającej większości urodziło się i dorastało w LSRR. Jednakże bardzo często były to dzieci akowców, na wychowaniu których cieniem kładły się wspomnienia ostatniej wojny⁴³. Polska ludność cywilna od samego początku protestowała przeciwko włączeniu w 1939 r. Wilna do Litwy i traktowała tę sytuację jako zjawisko czasowe. Z kolei Litwini, dążąc do uwolnienia się spod kurateli władz radzieckich i propagując ideę niezależnego państwa litewskiego (wraz z symboliką i językiem narodowym), na pierwszym miejscu stawiali czynnik lingwistyczny i partykularyzm narodowy. Język stał się determinantem tożsamości narodowej i – co ważniejsze – również państwowej.

Litewski historyk i politolog – dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Dyplomacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie – Šarunas Liekis⁴⁴ uważa, że najgorsze jest, iż wąsko pojmowany etniczny nacjonalizm, który w sposób oczywisty do dziś przeciwstawia współobywateli państwa litewskiego, bardzo często jest utożsamiany z patriotyzmem, jakim manipulowali członkowie Sąjūdisu, a później litewski odłam Komunistycznej Partii Litwy (KPL).

Powstały w celu wspierania i promowania reform Gorbaczowa, Sąjūdis w pewnym momencie zaczął zmieniać orientację. Zbiegło się to w czasie z odzyskaniem przez narody republik radzieckich prawa, w myśl hasła *pieriestrojki*, do formowania polityki państwa narodowego. Członkowie LPS wyczuli koniunkturę polityczną i odwołali się do hasła narodowych⁴⁵, co przyniosło efekt natychmiastowy i zaowocowało wzmoczoną reakcją mas. Jest to typowy przykład tzw. „nacjonalizmu amorficznego”⁴⁶, który, bazując na wzbudzanych sentymentach i balansując na pograniczu ideologii, mitu i populizmu, stał się wygodnym narzędziem

⁴² Początkowo celem organizacji było wspieranie reform Gorbaczowa na Litwie, ale też zapobieganie umocnieniu się powstałego w listopadzie 1988 r. na Litwie Socjalistycznego Ruchu na rzecz Przebudowy Litwy – „Jedinstwa”.

⁴³ W roku 2001 spróbowano „pogodzić” obie formacje zbrojne. Zorganizowano oficjalne spotkanie obu stron, jednakże nie przyniosło to oczekiwanych efektów. Do następnego nigdy nie doszło.

⁴⁴ Š. Liekis, *Lenkija Lietuvoje – Lietuva Lenkijoje*, <http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/sliekis-lenkija-lietuvoje-lietuva-lenkijoje.d?id=40566713>.

⁴⁵ W przyjętych przez Zjazd Założycielski (1988 r.) rezolucjach zawarto rozdział zatytułowany: „Tożsamość narodowa”, w którym m.in. gwarantowano równe prawa dla wszystkich obywateli wówczas jeszcze Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. *Lietuvos Persitvarkumo Sąjūdis. Suvažiavimas steigiamasis*, Vilnius 1988, s. 209–210.

⁴⁶ P. Sadura, *Nacjonalizm jako ideologia rewolucyjna – Jesień Narodów w świetle teorii rewolucji*, <http://www.ceseminar.org/data/File/docs/nacionalismus/14.pdf/>.

dziem do mobilizacji i uzyskania poparcia społeczeństwa. Efektem ubocznym wspomnianego procesu był wysyp publikacji o tematyce nacjonalistycznej, w tym też antypolskiej. Nawiązując do tradycji międzywojennego „państwa Smetony”⁴⁷, przy okazji przejęto spuściznę animozji etnicznych narodowców. Największym wrogiem ponownie jawiła się polskość. Mimo aktywnego wsparcia Solidarności⁴⁸ i deklaracji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z marca 1990 r.⁴⁹, dotyczącej uznania powojennych granic Litwy (a co za tym idzie, formalnego zrzeczenia się pretensji do Wilna i Wileńszczyzny), zaczęły się mnożyć artykuły i teorie litewskich historyków i językoznawców, kwestionujące prawa mniejszości polskiej (zamieszkującej tereny radzieckiej Litwy) do polskość, oraz publikacje, traktujące o okolicznościach utworzenia Litwy Środkowej i „okupacji Wilna”. W sposób bezpośredni żądano przeprosin za „bunt Żeligowskiego”, za zasłoną milczenia pozostawiając kulisy zajęć w Kłajpedzie, czy tragedii w Ponaarach. W przemówieniu na historycznym, założycielskim Zjeździe LPS członek grupy inicjatywnej, pisarz Vytautas Petkevičius, publicznie nazwał Marszałka Piłsudskiego „małuczkim Stalinem”.

„Etnocentryzm, który obserwujemy po długotrwałym okresie ucisku narodowego, był zjawiskiem naturalnym, jednakże ignorowanie problemów innych narodów mogło doprowadzić i po części doprowadziło do napięć na tle narodowościowym” – czytamy w artykule Petrasa Biveinisa i Algisa Povilasa Kasperavičiusa⁵⁰. Sajudisu – jeden z dziewięciu punktów tego programu – poświęcony był stosunkom narodowościowym. Zapewniał m.in. o tym, że Sajudis jest za równouprawnieniem narodów, warunkiem czego jest uznanie przez przedstawicieli innych narodowości prawa narodu litewskiego do samostanowienia⁵¹.

Litewscy Polacy gotowi byli zaakceptować te warunki, ale tylko w przypadku, jeśli sajudyści uznają ich prawa do autonomii kulturalnej. Rozmowy na ten

⁴⁷ Antanas Smetona (1874–1944) – litewski działacz społeczny i polityk, współzałożyciel odrodzonej Litwy, wieloletni prezydent oraz dyktator Republiki Litewskiej w latach 1919–1920 i 1926–1940. Był zwolennikiem porozumienia Litwy z Niemcami. Uważał, że Polacy stanowią największe zagrożenie dla litewskiej państwowości.

⁴⁸ W 1981 r. w Krakowie wydano publikację „Lithuania”, w której przypomniano o sąsiadach Polski na północnym-wschodzie. W 1985 r. obchodzono – z udziałem przedstawicieli litewskich środowisk naukowo-kulturalnych 600. rocznicę unii w Krewie, a w 1987 r. – rocznicę chrztu Litwy. Na przełomie lat 1989/1990 w prasie polskiej pojawiły się istotne dla dialogu polsko-litewskiego teksty: list otwarty do Litwinów i list otwarty do Polaków („Gazeta Wyborcza” 1989), przedruki „Dialogu o Wilnie” Miłosza i Venclovy, publikacja „Znaku”, dotycząca Litwy po 11 III 1991 r., czy wymieniana wyżej „Lithuania”, <http://www.wilno.polemb.net/?document=8>.

⁴⁹ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 III 1990 r. w sprawie Litwy, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP19900110079>.

⁵⁰ P. Biveinis, A.P. Kasperavičius, *Tautiniai santykiai Lietuvoje 1988–1992 metais*, „Lietuvos istorijos studijos” 2007, nr 20, s. 67.

⁵¹ „Atgimimas”, 15 X 1988 r.

temat, niestety, nie dały oczekiwanych efektów. Pojawiła się nowa cecha wyróżniającą antypolonizm litewski w omawianym okresie, a mianowicie stosowanie swoistego dualizmu, który bardzo trafnie określił wówczas Vytautas Landsbergis: „Może wydawać się, iż na świecie są dwie narodowości polskie”⁵². Dychotomia relacji polsko-litewskich sprowadzała do tego, że kontakty Sajudisu z przedstawicielami władz Polski radykalnie się różniły od rozmów prowadzonych z lokalnymi Polakami na Litwie. Już w roku 1989 klęską zakończyły się próby nawiązania konstruktywnego dialogu pomiędzy przedstawicielami LPS i Związku Polaków na Litwie, reprezentującego tutejszą mniejszość polską.

Polacy skupieni w Związku Polaków na Litwie, już na I zjeździe organizacji jednoznacznie opowiedzieli się za niepodległością Litwy: „Dobro Litwy jest naszym wspólnym celem! Za wolność Naszą i Waszą”. Jednakże, wykorzystując „Jesień Narodów”, postanowili wywalczyć przynajmniej zręby autonomii kulturalnej. Wiązali duże nadzieje z odgórnym zapewnieniem praw mniejszości polskiej na Litwie, co zapowiadała uchwała parlamentu litewskiego ze stycznia 1990 r. (opracowanie projektu polskiej jednostki terytorialnej do 31 maja 1990 r.). Był to okres, kiedy ważyły się losy całego Związku Radzieckiego. W tym samym czasie Litwa przygotowywała się do ogłoszenia niepodległości, którą proklamowała 11 marca 1990 r. Kwestia polska zeszła wówczas na drugi plan⁵³. Spowodowało to, że 6 września 1990 r. na zjeździe w Ejszyszkach Polacy na Litwie jednostronnie podjęli uchwałę o utworzeniu polskojęzycznej jednostki autonomicznej na terytorium Litwy. Dnia 2 maja 1991 r. rady rejonów sołecznickiego i wileńskiego proklamowały powstanie Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego. Autonomistów poparł Związek Radziecki. Z kolei ze strony elit rządzących Rzeczypospolitej Polskiej próba utworzenia tzw. *polrajona*⁵⁴ spotkała się z jednoznacznym potępieniem.

„Dane socjologiczne wykazują – podaje litewski socjolog Virginijus Savukynas – że Polacy są najgorzej oceniani. W roku 1989 tylko 13 proc. Litwinów dobrze oceniało Polaków, w 1993 – 12 proc.”⁵⁵ Socjolog ten dowodzi, iż na początku lat 90. Największym wrogiem jawili się Polacy, a nie Rosjanie. W znaczącym stopniu przyczyniła się do tego propaganda LPS, a następnie opowiedzenie się Polaków na Litwie po stronie ZSRR⁵⁶ i utworzenie autonomii.

⁵² Č. Bauža, *Lietuvos suveriniteto atkurimas 1988–1990*, Vilnius 2002, s. 183.

⁵³ Uchwałę nigdy nie zrealizowano.

⁵⁴ Polskiego rejonu – nawiązano do autonomicznych polskich jednostek administracyjnych w składzie ZSRR z lat trzydziestych XX w.

⁵⁵ V. Savukynas, *Wybory tożsamościowe: różnice postaw Polaków i Rosjan na Litwie*, „Znad Wilii” 2000, nr 2/4, s. 34.

⁵⁶ Mimo że Litwa zbojkotowała radzieckie referendum z 17 III 1991 r., w polskich rejonach zostało ono przeprowadzone.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w imię poprawnych stosunków dobrosąsiedzkich oraz w myśl doktryny politycznej Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego⁵⁷, a następnie w imię Strategicznego Partnerstwa – władze polskie zrezygnowały z wtrącania się w sprawy Wileńszczyzny i przez następne 20 lat starały się zdepolityzować problemy mniejszości polskiej na Litwie. Polskie elity rządzące jednoznacznie odcięły się od działań na rzecz utworzenia polskiej narodowej jednostki terytorialnej. Wspierały Litwę w jej dążeniach niepodległościowych, następnie – aspiracje do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Dopiero dwadzieścia lat później, po przyjęciu w marcu 2011 r. kolejnej nowelizacji Ustawy o oświacie, rząd Rzeczypospolitej Polskiej oficjalnie opowiedział się po stronie litewskich Polaków. Kwestie, które przez te wszystkie lata marginalizował, uderzyły ze zdwojoną siłą, przywołując przy tym wszystkie ukryte uprzedzenia, stereotypy i animozje. Ponownie, tym razem na szczeblu państwowym, ujawniła się litewska niechęć do wszystkiego co polskie.

„Na Litwie antypolskość jest faktem i nie dotyczy tylko stosunku do mniejszości. Na antypolskości budują kapitał polityczny litewscy działacze wszystkich opcji. Naszego północno-wschodniego sąsiada trapią problemy gospodarcze, przez dwie dekady niepodległości kraj nie zbudował nowoczesnej gospodarki i nie znalazł pomysłu na siebie w zjednoczonej Europie. Politycy szukają wyjścia z sytuacji i znajdują je, atakując polską mniejszość. Ponadto obecna⁵⁸ rządząca prawica wpisała na sztandary hasła odbudowy mitycznej litewskości. Dla konserwatystów, takich jak Gintaras Songaila czy Vytautas Landsbergis, wspólna historia naszych narodów to czasy wynaradawiania Litwinów albo polskiej okupacji. Konsekwencją takiego podejścia do historii jest traktowanie litewskich Polaków jako potomków okupantów”⁵⁹.

Mówiąc o antypolonizmie końca XX w., nie można pominąć szeroko propagowanej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w mediach litewskich teorii „spolszczonych Litwinów”⁶⁰. Była to teza, zaczerpnięta z ideo-

⁵⁷ Głosiła, że Polska m.in. powinna zrezygnować ze wszystkich roszczeń terytorialnych na Kresach, uznać całkowitą niepodległość Litwy, Białorusi i Ukrainy, wspierać dążenia wymienionych krajów do niezawisłości.

⁵⁸ 2011 r.

⁵⁹ J. Giziński, M. Kaciewicz, *Polacy na Litwie są u siebie*, „Newsweek”, 5 XII 2011, <http://swiat.newsweek.pl/polacy-na-litwie-sa-u-siebie,85298,2,1.html>.

⁶⁰ Więcej na ten temat por. *Polacy jesteśmy, czy spolszczeni Litwini? Odpowiedź uczonych polskich*, Wilno 1930.

logii międzywojennej⁶¹, głoszona następnie m.in. przez współczesnego czołowego lituanistę i językoznawcę Litwy – Zigmasa Zinkevičiusa. W latach 1996–1998 sprawował on urząd ministra edukacji i nauki Republiki Litewskiej w rządzie Gediminas Vagnoriusa, przyczyniając się do wzmoczenia polityki lituanizacji tzw. Litwy Południowo-Wschodniej. Na początku lat dziewięćdziesiątych Zinkevičius propagował pogląd, iż na Litwie „nie ma Polaków” – są wyłącznie „spolonizowani Litwini”, którym należy ułatwić powrót na łono narodu⁶². Zaczęły się pojawiać głosy o konieczności „relitwinizacji” Polaków, którzy w swoim czasie zostali „przymusowo” spolonizowani, na co litewscy Polacy reagowali bardzo negatywnie.

Wspomniany językoznawca należał do grona propagatorów tezy „tutejszy” i „po prostu”. Był jednym z grupy naukowców, którzy udowadniali teorię tzw. „wiczów”, sprowadzającą się do twierdzenia, że tzw. tutejsi mieszkańcy, zamieszkujący tereny Wileńszczyzny, których nazwiska kończą się na „wicz” i którzy posługują się dialektem polsko-białoruskim, są etnicznymi Litwinami. Pisał: „W tej części kraju są bardzo popularne wszelkiego rodzaju mity – bzdury rozpowszechniane przez polonofilów. [...] Miejscowy język Polaków, z którym mamy do czynienia na północ od Wilna i mniej więcej do Wilna [...], to białoruski. Jednakże spróbujcie to wytłumaczyć tym, którzy nie chcą tego słuchać. Zaczynają wam udowadniać, że jest to lokalny polski dialekt. Czy to nie jest mit? A za granicą Litwy ten sam język, który niczym się nie różni, nazywany jest białoruskim”⁶³.

„Dowód” ów, zarzucający Polakom z pogranicza litewsko-białoruskiego posługiwanie się na co dzień językiem białoruskim, mógłby być wykorzystany przez ruch białoruskich narodowców. Litewscy językoznawcy gubią się w swoich teoriach, w których bez końca analizują kwestie „spolszczonych Litwinów” mówiących „po białorusku” i podważają prawa Polaków na Litwie do nazywania się ludnością autochtoniczną. W latach późniejszych teorię tę rozwinął inny historyk litewski – Alvydas Butkus, który język mniejszości polskiej na Litwie

⁶¹ W 1907 r. w Wilnie wydano broszurkę pod tytułem *Ostrzeżenie*. Padły w niej m.in. następujące słowa: „Litwa – dla Litwinów, Polaków tak naprawdę nie ma na Litwie, są tylko na siłę spolonizowani Litwini, którzy muszą jak najszybciej wrócić do swojej ojczyzny”.

⁶² Podobny problem obserwujemy na Białorusi, gdzie – zgodnie z białoruską ideą narodową – mieszkają jakoby wyłącznie Białorusini, ewentualnie spolszczeni Białorusini. Szczegółowo na ten temat por. Z.J. Winnicki, *Uwagi o wpływie i skutkach stosowania niektórych metod i środków depolonizacyjnych na obszarze ziem białoruskich na polską świadomość narodową w drugiej połowie XX wieku i współcześnie*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi*, red. E. Skrobocki, Grodno 2003, s. 33–56.

⁶³ Reportaż ze spotkania w redakcji „Mokslo Lietuva” („Litwa Naukowa”) pt. *Vilnija: lėtai gyjanti krašto istorijos žaizda (Wileńszczyzna: wolno gojąca się rana w historii kraju)*, opublikowany w „Mokslo Lietuva”, nr 7 z 15–18 IV 2007 r., <http://moksloplus.lt/mokslo-lietuva/2006-2011/node/40823ca.html?page=0%2C2&%24Version=1&%24Path=/>.

określa mianem „języka względnego”. Jego zdaniem, owa odmiana języka trafiła na Wileńszczyznę na przełomie XIX i XX w. W związku z tym nie może być żadnym z narzeczy języka polskiego. Tak samo młoda, jego zdaniem, jest „polska tożsamość wieśniaków” – etnosu polskiego na Wileńszczyźnie nie można zatem uznać za autochtoniczny. „Fakt, że litewski język i tożsamość chłopów Kraju Wileńskiego zamienili na polskie, nie oznacza jeszcze, że stali się szlachtą” – ironizuje Butkus⁶⁴. Mieszkańcy Wileńszczyzny mają prawo wyboru deklarowanej narodowości, lecz, według historyka, nie stanowi to dowodu na to, że ci rejonów sołecznickiego czy wileńskiego są autochtoniczną ludnością polską.

Wymienione wyżej „teorie”, prezentowane przez niektórych litewskich historyków i językoznawców, wymagają osobnych bardziej szczegółowych badań. Niemniej właśnie stereotyp „spolonizowanego Litwina” był wyjątkowo żywotny, zwłaszcza na początku działalności Sąjudisu. „Oto w wydany w 1991 r. w języku angielskim informatorze oddziela się Polaków od spolonizowanych Litwinów: »W l.[atach] 1945–58 218 000 Polaków i spolonizowanych Litwinów wyemigrowało do Polski«. [...] Często się twierdzi: »Nie ma etnicznych Polaków. Są to nasi wynarodowieni mieszkańcy Auksztoty«” – pisze Virginijus Savukynas⁶⁵. Autor wymienia dwa podstawowe, jego zdaniem, pokutujące w litewskiej mentalności stereotypy: „spolonizowanego Litwina i Polaka–oszust”, który nie zasługuje na zaufanie i który tylko czyha na to, by zaszkodzić Litwinom. Savukynas zwraca uwagę na to, że ci tzw. spolonizowani Litwini w rzeczywistości są Litwinami „swoimi” i tak winni być traktowani, nawet jeśli „nie wyglądają na takich”⁶⁶. Przyznaje, że tego typu podejście kwestionuje tożsamość samą w sobie, a „te stereotypy, które powstały w XIX w. wraz z zaistnieniem litewskiej tożsamości językowej”, są swojego rodzaju „rodowodem” określania tożsamości własnej Litwinów. Badacz uważa, iż w końcu lat osiemdziesiątych wieku XX, starając się określić i – co najważniejsze – potwierdzić własną tożsamość, wykorzystano dawne metody zastraszania, które polegały na rozpowszechnianiu opinii, iż „Polacy są bardziej »niebezpieczni« niż Rosjanie [...], bolesna przeszłość – zesłania, powojenne walki partyzanckie – nie uszkodziła wizerunku Rosjanina, zaś stereotyp Polaka stał się o wiele bardziej negatywny”⁶⁷.

Nie tylko społeczeństwo litewskie, ale również władze litewskie na najwyższym szczeblu już w latach dziewięćdziesiątych XX w. wyrażały swoje poglądy w sposób kategoryczny, a „ojciec niepodległości litewskiej” – Vytautas Lands-

⁶⁴ A. Butkus, *Apie lenkiškas pasa kas*, <http://www.delfi.lt/news/ringas/lit/a-butkus-apie-lenkiskas-pasakas.d?id=43143413>.

⁶⁵ V. Savukynas, *op. cit.*, s. 35.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 36.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 37.

bergis – wspierał inicjatywy zmierzające do depolonizacji Wileńszczyzny. Powrócił temat „intrygi rosyjskiej” – litewskie media rozpowszechniały informacje, że Polacy na Litwie są jedynie tworem radzieckich służb specjalnych. W wyniku tego dla litewskich Polaków Sąjūdis stał się synonimem „uśpionego” nacjonalizmu, który doszedł do głosu w momencie, gdy ZSRR zaczął „pękać w szwach”.

Skrajni nacjonałiści, tacy jak Čepaitis czy Landsbergis, zajmowali najwyższe stanowiska państwowe. Uaktywniła się nacjonalistyczna, działająca do dziś, organizacja Vilnija (Wileńszczyzna), która za swój główny cel uznała jak najszybszą lituanizację tzw. Litwy Południowo-Wschodniej (Wileńszczyzny). Charakterystyczne, że powstała ona w 1988 r. Od samego początku istnienia miała głównie antypolski charakter i jako organizacja „pożytku publicznego”, której celem jest krzewienie języka i kultury litewskiej na tak zwanej Litwie Wschodniej (Wileńszczyźnie), była dofinansowywana z budżetu państwa. Najwybitniejszymi działaczami Vilnii w omawianym okresie byli m.in. wspomniani wyżej naukowcy – Zigmąs Zinkevičius i Alvydas Butkus, ale także inni członkowie grupy inicjatywnej Sąjūdisu (Romualdas Ozolas czy prof. Arnoldas Piročkinas). Prezes stowarzyszenia – Kazimieras Garšva – przez 20 lat sprawował funkcję „doradcy społecznego” przy Ministerstwie Oświaty Republiki Litewskiej, a członkowie Vilnii od początku istnienia organizacji zajmowali wysokie stanowiska urzędnicze, doradcze i naukowe.

Tak zwaną trybuną stowarzyszenia i organem sympatyzującym jest pismo historyczno-publicystyczne „Voruta”⁶⁸. Ukazuje się od października 1989 r. „Słynie” z publikowania antypolskich tekstów, z przytaczania i pogłębiania negatywnych stereotypów, dotyczących Polaków, zapożyczonych z litewskiej prasy międzywojennej. Kampanie historyczno-propagandowe Vilnii z początku lat dziewięćdziesiątych były jedną z przyczyn, która pchnęła ludność polską Wileńszczyzny w kierunku autonomii.

Litewski politolog Vladas Sirutavičius potwierdza, że teza, głoszona na początku lat dziewięćdziesiątych przez skrajnie nacjonalistycznych działaczy Vilnii, a którą dziś oficjalnie nazywa się „ideologią spolszczonych Litwinów”, jest cechą charakterystyczną litewskiego nacjonalizmu⁶⁹. O postrzeganiu narodu w kontekście etnicznym, nie zaś politycznym, tak pisze litewski filozof Andrius Bielskis: „Państwa Europy Wschodniej i Centralnej, takie jak Polska, Czechy, Węgry, Litwa, Łotwa i inne, cierpią z powodu niemieckiego etnolingwistycznego nacjonalizmu, sformułowanego w epoce Romantyzmu, który akcentuje nie tyle racjonalną obywatelską przynależność do społeczeństwa, kiedy człowiek opowiada się za określonymi ideami, które może sformułować i z którymi może w pełni się identyfikować, ile irracjonalną przynależność do narodu – albo jesteś

⁶⁸ <http://www.voruta.lt/>.

⁶⁹ <http://m.delfi.lt/naujienos/article.php?id=51221921>.

Litwinem, albo nie. Taki nacjonalizm wydaje się znacznie bardziej niebezpieczny⁷⁰.

Dodatkowo dochodzi problem dominacji: ludność polska na Litwie, która za czasów ZSRR z większości została zdegradowana do mniejszości narodowej, musiała zderzyć się z nową sytuacją i zaakceptować litewską dominację oraz lituanizację, której tak bardzo się obawiała. Lituanizacja oznacza proces przyswajania lub celowego, stopniowego narzucania przez państwo litewskie litewskiego języka, obyczajów, kultury i wzorców w sztuce. Obecnie przyjęło się używanie zamienników, takich jak bardzo popularne i łagodniej brzmiące pojęcie: „asymilacja”, „segregacja”, a niekiedy „integracja”. Nikžentaitis uważa, że terminów tych używa się w postaci „zdegradowanej i sprymitywizowanej”⁷¹.

Polski historyk i politolog – Zdzisław Julian Winnicki – podkreśla, że lituanizacja, w odróżnieniu od procesu polonizacji, jaka miała miejsce w Wielkim Księstwie Litewskim, ma na ogół charakter przymusowy i ideologiczny. Jaskrawym przykładem skutecznej i nieodwracalnej lituanizacji, do jakiego odwołują się Polacy na Litwie, jest lituanizacja Kowieńszczyzny. Nie można nie zauważyć i tego, że to właśnie w okresie przynależności Litwy do ZSRR Wilno po raz pierwszy w historii stało się miastem etnicznie litewskim – w 1989 r. Litwini znaleźli się na czele tabeli narodowości, zamieszkujących to miasto.

„Oczywiście, w czasach sowieckich wyrządzono dużo zła kulturze – pisze geograf kultury Laimonas Briedis – istniała przemoc ideologiczna. Jednakże właśnie wtedy stworzono dogodne warunki do egzystencji, a nawet rozkwitu nacjonalistycznego lituano-centryzmu w edukacji. Może wielu nie chciałoby o tym pamiętać, ale język litewski przewijał się przez cały system oświaty, szczególnie na szczeblu studiów wyższych. Pamiętajmy, że właśnie wtedy całkowicie zlituanizowano Uniwersytet Wileński. Nie pozostało nic z wyklętych i zapomnianych polskich fundamentów Uniwersytetu Stefana Batorego”⁷². „Pojawia się też wiele artykułów, pełnych troski o los szkół litewskich w tym kraju. Ich autorzy sugerują, że należy go («Kraj Wileński») odlitewszczyć («szukać Litwy na Litwie»)»⁷³ – pisze Savukynas.

Zasadnicze znaczenie dla lituanizacji kraju miała Ustawa o języku państwowym⁷⁴, przyjęta 31 stycznia 1995 r. przez Sejm Republiki Litewskiej, a wraz

⁷⁰ A. Bielskis, *Etnonacjonalizm litewski*, <http://www.kresy.pl/publicystyka/opinie?zobacz/etnonacjonalizm-litewski>.

⁷¹ A. Nikžentaitis, *op. cit.*, <http://pl.delfi.lt/opinie/opinie/nikzentaitis-zapomniany-litwin-rzeczpospolitej-obojsa-narodow.d?id=57505261>.

⁷² L. Briedis, *Ir rusų, ir vokiečių okupantai privilegijavo lietuvius*, <http://m.delfi.lt/naujienos/article.php?id=58636425>.

⁷³ V. Savukynas, *op. cit.*, s. 36.

⁷⁴ Dostęp do dokumentu: http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=15211&p_query=&p_tr2=.

z nią – powołanie określonych instytucji, które miały nadzorować jej realizację. Mowa tu o komisji i inspekcji ds. języka państwowego, które funkcjonują do dziś. To do ich kompetencji należą kwestie ustalania pisowni nazwisk oraz kontrolowanie instytucji czy przedsiębiorstw pod kątem prawidłowej ewidencji dokumentacji w języku państwowym. Językoznawstwo stało się dla nacjonalistów dostępnym środkiem manipulacji. Część litewskich naukowców dowodzi, iż w podstawowych opracowaniach akademickich gramatyki języka litewskiego fakty językowe interpretowane są z tzw. „wewnętrznej”, zalecanej perspektywy: „Brak zezwolenia na stosowanie polskiej pisowni w nazwiskach ma charakter czysto polityczny” – twierdzi litewski językoznawca, dziekan Wydziału Filologii Uniwersytetu Wileńskiego – Antanas Smetona. I dodaje: „Problem ten został dawno rozwiązany, opisany w gramatyce języka litewskiego i nie budzi już żadnych wątpliwości”⁷⁵.

Nacjonalizm i silna idea narodowa Litwinów stały się jednym z czynników, które doprowadziły do powstania, tak w 1918, jak też w 1990 r., niepodległego państwa litewskiego. Niestety, młoda Republika Litewska nie była wolna od stereotypów i antagonizmów, a główną niechęć społeczeństwa litewskiego skierowano przeciwko Polakom. Problem integracji i pokojowego współistnienia obu narodów w jednym państwie nadal nie został rozwiązany.

„Litwini wiele mogą wybaczyć Polakom, ale nie to, że spolonizowali ich elity bez użycia przemocy” – pisze polski historyk Jan Lewandowski. I dalej stwierdza: „Przemoc rodzi opór i kreuje męczenników za sprawę narodową, w odpowiednim czasie wynoszonych na państwowy piedestał”⁷⁶.

Zapoczątkowana przez narodowców i kontynuowana przez kolejne rządy Litwy polityka „segregacji etnicznej”, która angażuje obywateli w życie polityczne kraju, przez bardzo długi czas nie była „zauważana” w Warszawie. W imię stosunków dobrosąsiedzkich, a w końcu lat dziewięćdziesiątych w imię partnerstwa strategicznego, „nie ingerowano w wewnętrzne sprawy Litwy”. Poblężliwie i z wyrozumiałością traktowano zapędy nacjonalistyczne władz niepodległej Litwy, które zdawały się być naturalną konsekwencją „odrodzenia” czy „przebudzenia” niezawisłego państwa litewskiego. W efekcie tego etnocentryzm współczesnego społeczeństwa litewskiego sprowadził się do hasła: „Repolonizacji Litwy mówimy – NIE!”⁷⁷. Do dziś Litwini żyją w cieniu ewentualnych pretensji

⁷⁵ Wywiad z Antanasem Smetoną pt. *Zakaz pisania nazwiska po polsku to decyzja polityczna*, <http://pl.delfi.lt/aktualia/litwa/smetona-zakaz-pisania-nazwisk-po-polsku-to-decyzja-polityczna.d?id=58828297/>.

⁷⁶ J. Lewandowski, *Sąsiedzi w okowach przeszłości*, „Kultura Enter” 2011, nr 31, <http://kulturaenter.pl/sasiedzi-w-okowach-przeslosci/2011/02/>.

⁷⁷ <http://alkas.lt/category/ratas/lietuvos-repolonizacijai-ne/>.

terytorialnych ze strony Polski, z kolei Polaków na Litwie nieustannie prześladowe widmo litewskiego nacjonalizmu.

Współczesny konflikt na Wileńszczyźnie pomiędzy ludnością narodowości litewskiej i polskiej ujawnił się w końcu lat osiemdziesiątych XX w. i odbywa się obecnie w głównej mierze w przestrzeni lingwistycznej, gdzie lituanizacja oznacza przede wszystkim depolonizację. Trwa walka o prawo litewskich Polaków do pisowni nazwisk, do dwujęzycznych napisów informacyjnych, do posługiwania się językiem ojczystym w rejonach zwartej osiedlenia, o szkolnictwo w języku polskim. Obie strony konfliktu język ojczysty odbierają jako wartość nadrzędną.

W 1898 r. późniejszy sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy z 1918 r., znany działacz społeczny i polityczny – Jonas Vileišis, napisał: „Był czas, kiedy nawet takie przyznanie się szlachcica, że jest Litwinem, już wielce krzepiło nasze serca. Przypominamy takie wypowiedzi: »To dobry twardy Litwin, tylko nie mówi po litewsku«. Dzisiaj już wydaje się, tego nie wystarcza. Jeżeli nie chcesz, albo nie umiesz, mówić po litewsku, jak rozumują wieśniacy, już nie jesteś Litwinem, tylko może kimś sympatyzującym z Litwinami»⁷⁸.

„Póki ideologia narodowa wspiera prawno-polityczne zagospodarowanie kulturowej odrębności, pozostaje ona podłożem narodu, kiedy zaś obraca się przeciw innym, staje się nacjonalizmem” – pisze Zbigniew Kurcz⁷⁹. Jednakże każda ideologia traktuje społeczeństwo instrumentalnie, świadomie dążąc do realizacji określonego interesu grupowego. Każda ideologia pozostaje tylko ideologią i nie jest ważne, czy jest to ideologia radziecka, czy narodowa...

BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA

Этнолингвистическая сущность литовского национализма и литовский анти-полонизм в конце 80-х и в начале 90-х годов XX в.

Выбор тематики подиктован значительным увеличением роли этнической политики в современных польско-литовских отношениях. Движущей силой кардинальных изменений в конце 80-х и начале 90-х годов XX в. стала „национальная идеология”, провозглашенная Саюдисом – Литовским движением за перестройку. Именно она мобилизовала литовцев –

⁷⁸ J. Vileišis „Varpas” 1998, nr 3, s. 38.

⁷⁹ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 18.

подтолкнула их к освобождению от гнета советской империи и восстановлению в 1990 г. независимого литовского государства.

Концепция национальной идеологии родилась в начале XIX века и стала особенно популярной среди народов, находящихся под иностранным господством. Характерной чертой национализма были общность языка, территории и исторической судьбы. Молодые нации, в том числе и литовцы, оказались в группе народов со „слабой” исторической традицией и поэтому историю литовского народа пришлось писать заново. Характерно, что националистическая риторика, восстановленного в 1918 г. литовского государства, категорически отрекалась от совместного польско-литовского прошлого.

Литовский анти-полонизм усилился особенно после „бунта” генерала Желиговского в 1920 г., когда Польша вернула себе Вильнюсский край. Это очень негативно сказалось на отношении между двумя упомянутыми странами. В литовской историографии выше упомянутые события называются „польской оккупацией” и до сих пор используются как доказательство „ревизионистских тенденций Великой Польши”.

В результате победы Сталина во Второй мировой войне, Польша и Литва оказались в сфере влияния Советского Союза. На полвека литовско-польский конфликт сошел на второй план. Обе нации сосуществовали в советской реальности, борясь за выживание в новых условиях вплоть до времён перестройки, когда Михаил Горбачев ослабил так называемые „идеологические оковы”. В конце 80-ых годов, наряду с идеей национального возрождения в СССР, активизировалось польское национальное меньшинство, проживающие на территории Литовской Советской Социалистической Республики. Поляки Литвы попытались образовать культурную автономию в районах их компактного проживания, на что очень негативно зареагировали литовцы, которые в автономии видели потенциальную опасность сепаратизма и боялись, что Вильнюсский край вновь захочет отделиться от Литвы.

Современный конфликт между литовской властью и поляками Вильнюсского края начался в конце 80-х годов XX в. и в настоящее время проходит в языковом пространстве страны. До сих пор поляки Литвы борются за право писать свои фамилии в документах по-польски, за двуязычные информационные надписи в местах компактного проживания, за образование на родном языке. Существенно, что для обеих сторон конфликта язык имеет ключевое значение, а литуанизация воспринимается прежде всего как деполонизация.